Należność pocztowa opłacona ryczałtem. Wilno, Wtorek 15 maja 1928 r. Cena 20 groszy

KURJER WILEŃSKI

Rok V. NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY. Nr. 109 (1156)

Dziesięciolecie niepodległości Litwy.

Stolica Republiki Litewskiej święci dzisiaj uroczystość 10 ej rocznicy niepodległości. Wezmą w niej udział przedstawiciele wszystkich sąsiednich rządów za wyjątkiem Polski. Delegacja polska do komisji mieszanej, obradującej nad sprawami bezpieczeństwa i rozrachunków pieniężnych za przeszłość, która przez ubiegły tydzień przebywała w Kownie, opuściła onegdaj to miasto, aby, jak to zgóry było przewidziane, nie wytwarzać swoją obecnością dysonansu w uroczystym obchodzie.

W tej bowiem sytuacji, jaka istnieje między Polską a Litwą dotychczas, obecność delegacji polskiej podczas takiej uroczystości, jak dziesięciolecie niepodległości litewskiej, byłaby krępującą dla obu stron. Dla urzędowych sfer Litwy—z powodu ich w dalszym ciągu negatywnego stosunku do Polski i dla delegacji polskiej, która w tym stanie rzeczy musiałaby się znajdywać w trudnem i niewdzięcznem położeniu.

Nie znaczy to oczywiście, by ta trudność położenia miała być wynikiem jakiejś specjalnej urazy Polski do samego faktu święcenia przez Litwę Kowieńską jej dziesięciolecia rocznicy zdobycia niezawisłości. Polska, w której imieniu wspomniana delegacja prowadziła odroczone onegdaj rokowania kowieńskie, nie ma żadnego powodu, któryby jej kazał patrzeć krzywem okiem na ten bezwzględnie doniosły w życiu państwowem Litwy fakt, jakim jest dziesięciolecie jej niepodległości.

Polska zawsze stała na stanowisku niepodległości narodu litewskiego. I dawała szczerze temu niejednokrotnie wyraz. Uwidoczniło się to szczególnie w kulminacyjnym punkcie naprężenia wzajemnych polsko-litewskich stosunków—na pamiętnej sesji Ligi Narodów, na tej samej sesji, na której bo od 10 lat poraz pierwszy z ust przedstawiciela Litwy, z ust premjera Woldemarasa padło słowo „pokój". Tam Polska powiedziała wyraźnie, że uznaje niepodległość państwa litewskiego.

Polska tylko, a szczególnie my mieszkańcy i zarazem spadkobiercy historycznej Wielkiej Litwy, inaczej wyobrażaliśmy sobie państwo litewskie. Wyobrażenia, a za niemi i dążenia nasze szły po linji głębokich historycznych doświadczeń, które w określonej formie skojarzyły niegdyś losy obu narodów: polskiego i litewskiego.

Te jednak nasze wyobrażenia, które czyniły nawrót do tej kojarzącej nas formy współżycia nie pozostawały w żadnym stosunku do litewskiej praktyki państwowej w ostatniem dziesięcioleciu, która nietylko, że się zamknęła w ściśle etnograficznych granicach, ale która w myśl źle pojętej zasady historycznej narzucała i dotychczas narzuca ziemiom, pozostającym w obecnych granicach Rzeczypospolitej swój pokost etnograficzny, który nie znajdował, bo nie mógł znaleść żadnego oparcia o obecną etnograficzną rzeczywistość.

Tu nic nie pomoże. Ani powoływanie się na przeszłość historyczną, bo na tę może się z takiem samem powodzeniem powołać Polska; ani na zobowiązania międzynarodowe, bo te w każdym razie nie są w państwo polskie; ani na szereg innych nagół w swym układzie stosunków ważkich czynników.

Tu decyduje obecna, mało różniąca się od przedwojennej, sytuacja etnograficzna na ziemiach litewsko-białoruskich. I z tą sytuacją nietylko trzeba się liczyć, ale i przy rozważaniu koncepcyj państwowych, ona decyduje o takim, czy innym układzie terytorjalnym i politycznym stosunków. Z tem jednak kowieńskie czynniki polityczne się nie liczyły i dotychczas świadomie liczyć się nie chcą.

Stąd to wielkie nieporozumienie historyczne, które oddziela Wilno od Kowna, stąd taka sytuacja, że święto dziesięciolecia niepodległości Litwy jest uroczyście święcone w Kownie, a nie w Kownie i w Wilnie, niegdyś stolicy Wielkiej Litwy.

Tak jednak, jak nie obcym nam jest naród litewski, który—wierzymy—wcześniej, czy później znajdzie właściwą drogę i to drogę, która musi prowadzić poprzez porozumienie z Polską — tak nie obcą nam jest dzisiejsze święto kowieńskie, które uroczyście obchodzi państwo litewskie.

Składając więc narodowi litewskiemu w dniu jego wielkiego państwowego święta niepodległości powinszowania, życzymy mu przedewszystkiem wejścia na tę drogę, której na imię—porozumienie z Polską.

Manifest z powodu dziesięciolecia niepodległości Litwy.

KOWNO, 13 V. (Ate). W związku z rozpoczynającemi się już uroczystościami 10 lecia niepodległości Litwy, rząd wydał manifest do narodu, podpisany przez premjera *Woldemarasa* i wszystkich ministrów. W manifeście tym znajduje się ustęp, dotyczący Wilna. Ustęp ten opiewa:

„Znaczna część kraju ze stolicą Wilnem jest zagrabiona przez złego sąsiada. W Wilnie była ogłoszona niepodległość Litwy i w akcie niezawisłości Litwy Wilno jest uznane stolicą. Lecz przemoc i oszukaństwo zagrabiły Litwie Wilno. Cały naród wie, że to nie nadługo. Dlatego to rząd litewski włączył do Konstytucji przepis, według którego Wilno jest uznane stolicą Litwy".

Zatarg chińsko-japoński.

Marszałek wojsk nacjonalistycznych na Tjen-Tsin.

LONDYN, 14.V (Pat). Agencja Reuter'a dowiaduje się z Szanghaju, że gubernator prowincji Szantung doniósł o zawładnięciu przez wojska nacjonalistyczne miejscowością Yan-Dou, leżącej na połowie drogi z Wu-Bou do Tjen-Tsinu. Wojska nacjonalistyczne w ten sposób odcięły znaczną część armji północnej. Armja południowa wzięła do niewoli 7000 ludzi z armji Czang-Tso-Lina oraz wielkie łupy wojenne. Wojska nacjonalistyczne posuwają się w szybkim tempie w kierunku na Tjen-Tsin, do którego pierwsze straże mają według obliczeń przybyć w dniu dzisiejszym. Garnizon cudzoziemski w Tjen-Tsinie wynosi 4000 żołnierzy amerykańskich, 3000 francuskich, 1000 angielskich i 500 japońskich.

Generał Feng-Yu-Sjang naczelnym wodzem armij południowych.

SZANGHAJ, 14.V. (Pat.) Generał Feng-Yu-Sjang mianowany został naczelnym wodzem armij południowych działających przeciwko wojskom północnym. Honorowym generalissimusem pozostaje Czang-Kai-Szek. Zwolennicy Kuomintangu uważają, że wiadomość ta świadczy o wyrzeczeniu się polityki zmierzającej do zjednoczenia Chin.

Ameryka chce być arbitrem w zatargu chińsko-japońskim.

PARYŻ, 14.V. (Pat.) „New-York Herald" donosi z Waszyngtonu, że departament stanu zawiadomił konsula Stanów Zjednoczonych w Tsi-Nan-Fu, iż mógłby się podjąć próby objęcia roli arbitra w konflikcie chińsko-japońskim o ileby obie strony zwróciły się doń z odpowiednią propozycją. Propozycja ta w każdym razie nie będzie uczyniona w imieniu rządu Stanów Zjednoczonych.

Projekt paktu przeciwwojennego w Izbie Lordów

LONDYN, 14-V. (Pat). Izba Lordów rozpocznie jutro narady nad amerykańskim projektem paktu przeciwwojennego. Dyskusję rozpocząć ma lord Reading, który odczyta wniosek proponujący poparcie projektu i potwierdzenie stanowiska zajętego w tej sprawie przez Chamberlaina.

Po odroczeniu rokowań w Kownie.

Stanowisko rządu litewskiego podczas rokowań w Kownie.

RYGA, 13-V. (Ate). Oficjalna łotewska agencja telegraficzna w telegramie z Kowna w następujący sposób streszcza stanowisko rządu litewskiego podczas rokowań komisyjnych w Kownie:

Na ostatniem posiedzeniu komisji bezpieczeństwa z litewskiej strony w odpowiedzi na projekt polskiej delegacji w sprawie paktu o nieagresji, wykazano, że projekt ten jest odpowiedni tylko między takiemi państwami, które mają ostatecznie ustalone granice i których stosunki wzajemne są zupełnie normalne. Między Polską i Litwą niema uznanych przez oba państwa granic i wogóle żadnych stosunków. Taki układ nie miałby wobec tego żadnego politycznego znaczenia i nie dawałby żadnych realnych gwarancyj. Oprócz tego sankcjonowałby wkroczenie gen. *Żeligowskiego* do Wilna.

Delegacja litewska zastrzega sobie w bardzo niedługim czasie wręczenie delegacji polskiej kontrprojektu, w którym przyjęty będzie pod uwagę prawny i polityczny stan stosunków z Polską.

Prasa zagraniczna o rokowaniach polsko-litewskich.

PARYŻ, 14.V. (Pat.) Agencja Radjo w depeszy z Berlina donosi, że rokowania polsko-litewskie nie dały pożądanego rezultatu i że Litwa w dalszym ciągu zajmuje nieprzejednane stanowisko. Rokowania faktycznie przerwano do 25 czerwca. Wznowione one dopiero będą po sesji Rady Ligi Narodów na której porządku dziennym figuruje zatarg polsko-litewski.

PARYŻ, 14.V. (Pat.) Georges Bienaime podkreśla w Le Victoire wysoce pokojowe stanowisko zajęte przez p. Hołówkę na konferencji kowieńskiej i liczne jego zapewnienia dane litwinom że Polska prowadzi politykę zgodną z duchem sprawiedliwości i z zasadami wolności narodów.

Epilog zamachu na rząd Woldemarasa.

KOWNO, 13. V. (Ate). Sąd wojenny w Rosieniach skazał 12 osób na kary więzienia od półtora roku do lat 12, oskarżonych o przygotowywanie zamachu stanu przeciwko rządowi Woldemarasa we wrześniu r. 1927 r.

Wśród skazanych znajduje się także b. poseł na sejm Żukauskas, którego zasądzono na 12 lat więzienia.

Państwa bałtyckie.

KOWNO, 14 V (Ate). Nowy poseł estoński na Litwie Larety wręczył swe listy uwierzytelniające prezydentowi Smetonie. W odpowiedzi na przemówienie Larety'a prezydent Smetona oświadczył między innemi, że losy państw bałtyckich zależą od ich współpracy. Państwa te muszą przedewszystkiem starać się, by nie szukać pomocy u poszczególnych mocarstw.

Omawiając to przemówienie półoficjalny „Liet. Aidas" pisze, iż państwa bałtyckie nie mogą nigdy udawać się pod opiekę państw większych, jak tego chce Polska. Państwa bałtyckie nie mogą być ani barjerą, ani areną wojenną.

Otwarcie międzynarodowej wystawy prasy.

KOLONJA, 14.V (Pat). D. 12 bm. o g. 11-tej przed południem odbyło się w wielkim hallu parku wystawowego nad brzegami Renu uroczyste otwarcie międzynarodowej wystawy prasy. W akcie otwarcia uczestniczyli między innymi przedstawiciele rządu Rzeszy i rządu pruskiego, władz miejscowych i zamiejscowych premjerzy wszystkich krajów związkowych Rzeszy, prezydenci większych miast niemieckich, wybitni politycy i parlamentarzyści oraz przedstawiciele prasy niemieckiej i zagranicznej. Przedstawiciele 45-ciu państw obcych akredytowani przy rządzie niemieckim w Berlinie zjawili się niemal w komplecie.

Po produkcjach muzyczno-wokalnych przemówił starszy burmistrz Kolonji Adenauer witając szczególnie serdecznie przedstawicieli państw obcych i podkreślając, że głównem zadaniem wystawy w Kolonji jest podkreślenie dążenia do zbliżenia między narodami i do pokoju powszechnego.

Przewodniczący komitetu wystawy dyrektor generalny Esch w dłuższem przemówieniu skreślił przebieg powstania oraz plan wystawy. W imieniu rządu pruskiego przemówił następnie premjer pruski Braun, w końcu minister pracy Rzeszy dr. Braucs po krótkiej przemowie dokonał w imieniu rządu Rzeszy oficjalnego aktu otwarcia wystawy. Z odśpiewaniem chóru z 9-tej symfonji Bethovena zakończyła się formalna uroczystość otwarcia wystawy, poczem uczestnicy zwiedzali gremjalnie sale i pawilony wystawowe.

Z całej Polski.

— **Marceli Bouteron w Warszawie.** Wczoraj o godz. 9 rano przyjechał do Warszawy Marceli Bouteron wybitny pisarz i krytyk francuski, świetny znawca Balzac'a. Dziś dn. 15 b. m. o godz. 8-ej wieczorem Bouteron wygłosił w sali Konserwatorjum odczyt p. t. „Małżeństwo Balzac'a", który będzie poprzedzony słowem wstępnem Boya Żeleńskiego. Odczyt swój gość francuski powtórzy 18 maja w Poznaniu, 19 maja w Krakowie, 21 maja we Lwowie, skąd powróci do Warszawy.

— **VII Zjazd Związku Strzeleckiego.** W niedzielę ubiegłą odbył się w Warszawie VII zjazd delegatów okręgowych i członków Związku Strzeleckiego, przybyłych z całej Polski.

Zjazd zaszczycił swą obecnością P. Prezydent Rzeczypospolitej, Ignacy Mościcki.

Przemówienia wygłosili między innemi prezes Dłuski, minister Sławoj-Składkowski, prezes honorowy Wacław Sieroszewski, któremu zebrani urządzili burzliwą owację i wielu innych.

Na zjeździe tym odbyły się także wybory zarządu głównego, do którego wybrano p. p.: d-ra K. Dłuskiego, Z. Dreszera, kpt. H. Królikowskiego, T. Czakiego B. Strześniewskiego (wszystkich ponownie) oraz p. posła Suszyńskiego (Poznań), posła płk. Koca, ppłk. Minkowskiego, Jaroszewiczową, J. Osieckiego (Łódź), Z. Glińskiego, posła Tomczaka i Piotrowskiego.

Do komisji rewizyjnej p.p. Bogusławskiego, Syskę (Łódź), dyr. d-tu w Min. Pracy i Op. Społ. T. Szubartowicza, Hołownię, Podgórskiego i Borysławskiego.

— **Zjazd Rady Naukowej kasy im. Mianowskiego.** Wczoraj odbył się zjazd Rady Naukowej kasy im. Mianowskiego pod przewodnictwem rektora Twardowskiego ze Lwowa. W zjeździe wzięli udział przedstawiciele wyższych uczelni oraz towarzystw naukowych Rzeczypospolitej.

— **Zgon wybitnego chirurga.** Wczoraj rano zmarł w Warszawie dr. Aleksander Zawadzki długoletni ordynator szpitala Przemienienia Pańskiego, wybitny chirurg, znany w kraju i zagranicą.

— **Wisła grozi wylewem.** Wskutek ostatnich opadów stan wody na Wiśle podniósł się znacznie.

— **W Zakopanem zima.** Od kilku dni zapanowała w Zakopanem zima niepamiętna od szeregu lat w tem mieście. Śnieg pokrywa całe Zakopane. Zadymki powtarzają się codziennie po kilka razy. Góry pokrywa powłoka śnieżna grubości 1 metra.

Z Litwy Kowieńskiej.

Emigracja do innych części świata.

W kwietniu r. b. wyemigrowało z Litwy do Kanady 236, do Argentyny 233, do Brazylji 11, do Afryki 109, do Stanów Zjedn. Ameryki Półn. 89, do Urugwaju 73, do Kuby 7, do Meksyku 6 i do Palestyny 1 osoba, czyli razem 865 osób. W kwietniu r. ub. liczba emigrantów wynosiła 3115 osób. Jak widać z tego emigracja z Litwy w r. b. znacznie zmniejszyła się.

Zużycie alkoholu w Litwie.

W ciągu 1-go kwartału r. b. wypito w Litwie ogółem 1.504.210 litrów napojów wyskokowych (oprócz piwa) wartości 12.174.698 litów. W odpowiednim okresie roku ub. zużycie alkoholu wynosiło 1.276.656 litrów, a roku 1926—1.234.575 litrów.

Wydatek na głowę ludności bez różnicy płci i wieku wynosi zatem w I-ym kwartale r. b. około 6 litrów, co stanowi cyfrę stosunkowo b. poważną.

— **Litwini budują most przez Mereczankę.** Onegdaj w rejonie Oran władze litewskie przystąpiły do budowy mostu przez rzekę Mereczankę.

— **Memorjał kupców kłajpedzkich.** Kupcy leśni w Kłajpedzie zwrócili się z memorjałem do rządu kowieńskiego domagając się przeprowadzenia z Polską w pierwszym rzędzie rokowań w sprawie jaknajszybszego otwarcia spławu drzewa po rz. Dziśnie i Wilji.

Jednocześnie z tem postanowili oni zwrócić się do kupców polskich, by poczynili odpowiednie starania u rządu polskiego.

Dzień polityczny.

Dowiadujemy się, że Pan Prezydent Rzplitej podpisał nominację *Aleksandra Kreuza*, dotychczasowego kierownika monopolu tytoniowego na stanowisko naczelnego dyrektora tej instytucji.

*

Wczoraj o godz. 2 m. 30 wicepremjer *Bartel* był przyjęty w gmachu Inspektoratu Sił Zbrojnych przez Marszałka *Piłsudskiego*, który odbył z nim dwugodzinną konferencję.

*

W związku z notatkami, jakie ukazały się w niektórych warszawskich pismach porannych w dn. 14 b. m. kancelarja cywilna Pana Prezydenta Rzeczypospolitej komunikuje, że wiadomość o zamierzonem powierzeniu stanowiska zastępcy szefa kancelarji cywilnej p. Michałowi Mościckiemu nie odpowiada rzeczywistości. (Pat).

*

W warszawskiej prasie ukazały się notatki o rzekomo mających nastąpić zmianach na stanowiskach kierowniczych marynarki handlowej. W związku z tem Ministerstwo Przemysłu i Handlu stwierdza, że wiadomości te nie odpowiadają prawdzie, żadne bowiem zmiany na stanowiskach kierowniczych marynarki handlowej nie są zamierzone. (Pat).

*

Wczoraj w południe odbyło się pierwsze organizacyjne posiedzenie grupy parlamentarnej polsko-francuskiej, na którem po wysłuchaniu sprawozdania prezesa komisji przejściowej posła Jana Dębskiego, wybrano komitet organizacyjny w skład którego wchodzą posłowie Czetwertyński (Kl. Nar.), Graliński (Wyzw.). Dębski (Piast), Kluszyńska (PPS), Kościałkowski (BB), sen. Łubieński (BB), pos. Niedziałkowski (PPS), Posner (PPS), Targowski (BB), Piasecki (BB), Thugutt, Radziwiłł (BB) i Rozmaryn (Kl. Nar.). Jednocześnie komisja przejściowa uznała za członków grupy byłych senatorów i posłów Buzka, Kiniorskiego, Thugutta i ks. Wóycickiego. (Pat).

*

Sprawa utworzenia specjalnej państwowej rady gospodarczej zamiast trzech komisyj: opinjodawczo-prawniczej, przemysłowej i pracy przy komitecie ekonomicznym Rady Ministrów po wygaśnięciu pełnomocnictw rządowych utknęła na martwym punkcie i prawdopodobnie nie prędko zostanie zrealizowana. Wyłoniony swego czasu dla zorganizowania rady gospodarczej specjalny komitet odbył dotychczas dwa posiedzenia, jednakże żadnych konkretnych postanowień nie powzięto. Można się liczyć z zaniechaniem utworzenia państwowej rady gospodarczej, która miała być organem opinjodawczym przy komitecie ekonomicznym Rady Ministrów.

*

Instytut badania spraw mniejszości narodowych w Warszawie zaproponował wileńskiemu senatorowi żydowskiemu p. Rubinsztejnowi, wzięcia udziału w pracach Instytutu. Propozycję tę p. senator Rubinsztejn przyjął.

Z Państw Bałtyckich.

Estonja — Łotwa.

TALLIN, 14.V (Ate), Estoński min. Spraw Zagranicznych *Rebane* udzielił wywiadu przedstawicielom prasy, co do wyniku ostatniego jego spotkania z ministrem Spraw Zagranicznych Łotwy Balodisem.

Omawiając szanse załatwienia unji celnej między Łotwą a Estonją min. Rebane oświadczył, że w sprawie tej należy przedewszystkiem wyjaśnić, na jakich podstawach trzeba będzie prowadzić prace i dlaczego jest potrzebny kontakt między obu państwami.

„Tu inicjatywę musi podjąć Łotwa — oświadczył minister — to zn. musi ona wyjaśnić, jakie jest wyjście z położenia, które się wytworzyło w związku z zawarciem łotewsko-sowieckiej umowy handlowej".

Prace Sejmu.

Budżet M. S. Wojsk. w sejmowej komisji budżetowej.

Występy p. Trąmpczyńskiego—PPS. i „Wyzwoleńcy“ za zmniejszeniem budżetu i redukcją armji. Gen. Konarzewski odpiera zarzuty i broni całości i godności armji.

WARSZAWA, 14. V. (Pat). Dziś o godz. 10-ej min. 30 rozpoczęły się dalsze obrady sejmowej komisji budżetowej nad budżetem M stwa Spraw Wojskowych. W dyskusji pierwszy zabrał głos poseł *Trąmpczyński* (Kl. Nar.) oświadczając, że budżet M stwa Spraw Wojskowych uważa za niepolityczny i dlatego klub jego gotów jest przyznać budżet ten każdemu rządowi, byleby tylko użyty on był na postawienie armji na stopie równej z innemi armjami europejskiemi. W końcu mówca domaga się wyjaśnień w sprawie napadu na posła Zdziechowskiego, redaktora Mostowicza i w sprawie gen. Zagórskiego.

Na wysunięte przez posła Trąmpczyńskiego zarzuty dał wyczerpującą odpowiedź podsekretarz stanu M-stwa Spraw Wojsk. gen. *Konarzewski* podkreślając, że przeniesienia spowodowane są jedynie koniecznością reorganizacji niektórych oddziałów. Przesłanki polityczne przy przeniesieniach nie mają miejsca.

W sprawie gen. Zagórskiego gen. Konarzewski stwierdza, że wszelkiego rodzaju przypuszczenia opierają się wyłącznie na plotkach. Sąd wojskowy prowadził dochodzenia, wzywał świadków, jednakże nie uzyskał żadnych pozytywnych danych. Teraz sprawa jest w zawieszeniu albo do otrzymania nowych danych, których może mogłyby dostarczyć strony rozpuszczające plotki, albo też do ujęcia gen. Zagórskiego.

Następny mówca poseł *Liebermann* (PPS) zarzuca M-stwu Spraw Wojsk., że traktuje swój budżet zbyt jednostronnie.

Mówca zapowiada zgłoszenie szeregu wniosków między innemi w sprawie obniżenia o 28 i pół proc. stanu pokojowego armji i sprowadzenia tego stanu do 150 tys. niezawodowych szeregowych, w sprawie obniżenia kredytów na utrzymanie armji o 25 proc., wreszcie wypowiada się za zniesieniem rubryki „nagród pieniężnych“ i rubryki na „wydatki t. zw. nieprzewidziane“.

W odpowiedzi zabiera głos ponownie wiceminister gen. Konarzewski wyjaśniając, że preliminowany budżet i tak nie wyczerpuje w całości potrzeb wojska. Co się tyczy dokonanych przekroczeń budżetu, to już w r. ub. wniesiono projekt o podwyżce 80.000.000. Ze względu na równowagę budżetową nie zostało to jednak chwilowo uwzględnione z tem zastrzeżeniem, że jeśli warunki na to pozwalą, to suma taka będzie mogła być przez wojsko użyta. Co się tyczy sprawy redukcji stanu liczebnego, to była ona przedmiotem dyskusji specjalnej komisji, która uznała, że redukcja jest chwilowo niemożliwa. Skrócenie czasu służby wymaga przedtem uwzględnienia szeregu postulatów, które niezawsze są zależne od wojska, jak np. podniesienie poziomu oświatowego rekruta, zwiększenie ich tężyzny fizycznej, rozbudowa przysposobienia wojskowego wreszcie zwiększenie kadry.

W dalszej dyskusji poseł *Rozmaryn* (Koło Żyd.) wyraża obawę, że budżet wojskowy zbyt wyolbrzymiony nadwyręży siłę gospodarczą społeczeństwa. W końcu z zadowoleniem stwierdza, że skargi na złe obchodzenie się z żołnierzami stają się coraz rzadsze, a nawet bardzo rzadkie.

Po wyjaśnieniu p. wice-ministra gen. *Konarzewskiego* w sprawie wysokości budżetu wojska, zabrał głos poseł *Woźnicki* (Wyzw.), który z największem uznaniem podkreśla sposób, w jaki zarówno p. wiceminister gen. Konarzewski jak i jego współpracownicy odnoszą się do obrad komisji budżetowej nad budżetem M-wa Spraw Wojskowych, oraz porusza cały szereg kwestyj.

Na poruszone przez posła Woźnickiego kwestje udzielił wyjaśnień p. wice-minister Spr. Wojsk. gen. Konarzewski. Po tych wyjaśnieniach, przewodniczący poseł Byrka zarządził przerwę do godz. 4 min. 30 popołudniu.

Po przerwie.

Na posiedzeniu popołudniowem komisji budżetowej, p. wice-minister gen. *Konarzewski* złożył po przerwie wyjaśnienia w sprawie napadu na red. *Mostowicza* w nocy z 8 na 9 września 1927 r. przyczem stwierdził, że podejrzenie było skierowane przeciwko porucznikowi *Kusińskiemu* przydzielonemu do głównej komendy policji w charakterze adjunkta. Sprawa jego oddana została do Sądu Wojskowego. Jednak dochodzenia wykazały jego alibi.

Następnie p. wice minister udzielał wyjaśnień cyfrowych w sprawie djet, kosztów podróży i t. d.

Poseł *Pieracki* (BB) oświadcza, że kto uważa, że budżet naszego wojska jest zbyt wysoki, to winien przekonać naszych sąsiadów, że i ich budżety są za wysokie. Stronnictwo mówcy głosować będzie za preliminarzem bez poprawek.

Poseł *Czetwertyński* (ZLN) z zadowoleniem stwierdza, że przemówienia wice-ministra gen. Konarzewskiego wytworzyły serdeczną współpracę między Sejmem i M stwem i że dają właściwe tło dyskusji. Uważa, że sprawy wewnętrzne administracji i sprawy personalne nie nadają się do dyskusji w komisji budżetowej. Mówca przeciwny jest komercjalizacji wszystkich przedsiębiorstw wojskowych.

Po przemówieniu posła Roji zabiera głos poseł *Polakiewicz* (BB), który z radością i uznaniem wita wysiłek M-stwa w celu wzmożenia produkcji krajowej i umieszczania pieniędzy w kraju. W sprawie skrócenia czasu służby wojskowej, mówca zauważa, iż nietyle o skrócenie tego czasu chodzi ile o zmniejszenie liczby wojska, lecz zapytuje, czy Polska ze względu na swoich sąsiadów może pozwolić sobie na to, aby obniżyć stan wojska z 200 000 na 150.000.

Następny mówca poseł *Kwapiński* (PPS) apeluje do ministra, aby wydał polecenia stosowania przez wojsko istniejących przepisów prawnych przy wydzierżawianiu różnych terenów, dotychczas bowiem dzieją się liczne nadużycia krzywdzące i rozgoryczające ludność.

Zkolei daje szereg wyjaśnień wiceminister Spraw Wojsk. gen. *Konarzewski.* Poseł *Woźnicki* (Wyzw.) oświadcza się za zmniejszeniem ilości wojska, w czem zgadza się z p. Libermanem.

Wicemin. gen. Konarzewski podnosi, że przez zmniejszenie sił zbrojnych zniszczyłoby się cały plan mobilizacyjny, który jest bardzo skomplikowany, a został ściśle opracowany i że przyszła wojna właśnie może wybuchnąć niespodzianie. Nasz plan liczebny wynosi zresztą dziś 198.000. Reszta to rezerwy.

Po przemówieniu posła *Burdy* zabiera głos pos. *Lieberman* (PPS), uzasadniając wniosek o zmniejszenie stanu liczebnego o 50 tys. ludzi. Po przemówieniu posła Liebermana zabrał głos poseł *Trąmpczyński,* uważając wyjaśnienia w sprawie poruszonych przez niego 3 napadów za niewystarczające. Wicemin. gen. *Konarzewski* zwraca się do posła Trąmpczyńskiego z apelem, ażeby zechciał przedłożyć Min-stwu rzeczywiste dane w sprawie posła *Zdziechowskiego,* co przyjęte będzie z wdzięcznością. Co do gen. *Zagórskiego,* to zaprzeczenia kursującym plotkom w oficjalnym komunikacie rządowym byłoby obrażające dla tegoż rządu. Są oskarżenia—powiedział wiceminister—na które się nie odpowiada. W dalszej dyskusji zabierało głos szereg mówców, poczem obrady ukończono.



Kronika telegraficzna.

= **Premjer litewski Woldemaras** spodziewany jest w Londynie w dn. 20 b. m.

= **Wywóz drzewa** przez port kłajpedzki wyniósł w roku 1927 ogółem 81.431 festmetrów. Odpowiednie liczby dla lat poprzednich są następujące: w r. 1926—58.861 i w r. 1925—74.835 festmetrów.

= **Zniesienie wiz** w ruchu osobowym pomiędzy Rzeszą Niemiecką a Łotwą zaproponował rząd niemiecki rządowi łotewskiemu, który zasadniczo na tę propozycję zgodził się.

= **Ekonomiczny komitet doradczy** Ligi Narodów w Genewie rozpoczął wczoraj rano obrady. Polskę reprezentują: sen. Gliwic i b. r—mr. Popławski.

= **Obchód poświęcony Joannie d'Arc** w Paryżu, jak podkreśla z zadowoleniem prasa francuska, miał przebieg nadzwyczaj wspaniały, przyczem spokój nigdzie nie został zamącony.

= **Eksplodowały dwie bomby,** podłożone wczoraj w nocy pod dom pewnego bogatego bankiera w Sofji oraz najbogatszego człowieka Bułgarji Falczewa. Szkody są nieznaczne. Przypuszczają, że zamach nie miał charakteru politycznego, lecz był protestem przeciwko zbyt małym datkom bogatych osób w Bułgarji na rzecz ofiar trzęsienia ziemi.

= **Konno z Paryża do Bukaresztu** jedzie p. d. O'range i wczoraj zatrzymała się w Wiedniu.

= **Lotnik Pelletier d'Oicy,** lecąc z Allahabad wylądował niedaleko Kalkuty.

= **Wielki pożar,** który wybuchł w mieście Sasowo, w gub. rjazańskiej w Rosji strawił 600 domów. Są także i ofiary w ludziach.

= **Huragan,** który, jak donoszą z północnego Kaukazu, szalał w rejonie Armawiru – wyrządził wielkie szkody w ogrodach owocowych i warzywnych, oraz zniszczył część zasiewów.

= **Mrozy,** panujące od kilku dni w Koblencji, poczyniły ogromne spustoszenia w winnicach nadreńskich.

= **Wyjątkowe chłody** panują także w Rumunji. Wczoraj w górzystej części Wałachji i prawie całej Mołdawji padał śnieg.

= **40,000 mil** wynosi droga, którą ma odbyć z Capetown w Anglji do Tokjo holendersko-amerykański Lear Black na hydroplanie.

= **Zatrzymany został na granicy rumuńskiej** korespondent dziennika Vennov, który chciał się udać do Alba Julja. Oświadczono mu, że na podstawie rozporządzenia min. Duca, może się on udać tylko do Bukaresztu.

= **W Kabulu spłonął** kinematograf, będący własnością króla Amman Ulaha. Przyczyną pożaru było krótkie spięcie. Spłonęły filmy, dotyczące pobytu króla w Indjach.

= **Wczoraj wykoleił się pociąg** pośpieszny pomiędzy stacjami Oboszywce i Wielką Łodziną na Węgrzech. Lokomotywa, wagony pocztowy i służbowy oraz jeden osobowy spadły z nasypu. 2 osoby ciężko ranne i 14 lżej rannych.

= **W Okury w Rumunji wybuchł pożar dwóch szybów naftowych** przyczem spalił się inżynier oraz 1 robotnik. W dniu dzisiejszym pożar wybuchł ponownie w jednym z pobliskich szybów, ogarniając wkrótce 20 innych.

= **Gwałtowny pożar szybów naftowych,** który wybuchł w Moreni w Rumunji trwa w dalszym ciągu. Ogień zniszczył 17 szybów. Trzej robotnicy ponieśli śmierć. Straty wynoszą prawdopodobnie 100.000.000 lej.

= **Wielkie powodzie** nawiedziły Węgry. Straty są bardzo znaczne.

Ze świata.

We czwartek Anglja pozbędzie się ks. Karola.

LONDYN, 14.V. (Pat.) Agencja Reuter'a podaje: Minister Spraw Wewnętrznych odpowiadając na pytania Izby Gmin dotyczące ks. Karola rumuńskiego, oświadczył, że p. Jonescu, którego ks. Karol jest gościem, złożył zapewnienie, że książę opuści Anglję najpóźniej we czwartek bież. tygodnia t. j. dnia 17 bm.

Skutki awantur stahlhelmowców w Berlinie.

BERLIN, 14.V. (Pat.) Jak donosi prasa berlińska, awantury wywołane przez stahlhelmowców na głównej ulicy zachodniego Berlina Kürfürstendam w niedzielę, miały większe rozmiary niż początkowo.

Ogółem dokonali stahlhelmowcy w tej okolicy około 100 napadów na przechodniów należących do innych obozów politycznych.

Jak uskarża się prasa demokratyczna, policja w tamtych okolicach okazała całkowitą bezczynność W czasie starcia z jedną z grup stahlhelmowców, komendant policji został pobity kijami.

CZARTAK.

Zbór poetów w Beskidzie (1928).

„Nazwaliśmy się Czartakiem, zborem poetów. Zbór nie jest zbiorem tylko. O starej budowli w Mucharzu nad Skawą, od której wywodzi się nasze zawołanie, głosi podanie, że miała być w XVII-tym wieku zborem arjańskim... Beskid to nasz Piemont, z którego wychodzimy ku odrodzeniu najpierw własnemu“. (Str. 115).

„Wywodzimy się z ziemi. Oto cały rodowód nasz, poezja nasza i filozofja nasza! Ziemia to znaczy przyroda i człowiek z glebą związany“... (Str. 9).

„Hasło nasze niema cech odkrywczych. Jest stare jak świat i nicowane było powielekroć przez wszystkie stulecia i dziesiątki pokoleń. Nie przeciwstawialiśmy się żadnym prądom, nie wchodziliśmy nikomu w drogę i nikt nie miał prawa podawać w wątpliwość szczerości naszych słów“. (Str. 92).

Oto kilka zasadniczych, rzec można—programowych wyznań, wyjętych ze zbiorowej książki grupy młodych poetów: „Czartak“. Książka ta stanowi dużych rozmiarów bardzo starannie wydany tom, na którego treść złożyły się wiersze i proza: Janiny Brzostowskiej, Wiktora Hanysa, Zofji Kossak-Szczuckiej, Edwarda Kozikowskiego, Tadeusza Szantrocha, Jana Wiktora i Emila Zegadłowicza. Oprócz tego reprodukowane są tu prace graficzne Pronaszki, Fałata, Gedliczki, Hrynkowskiego, Weissa i innych. Słowem — wydawnictwo, jakie nie codzień ukazują się na rynku księgarskim, w ruchu zaś literackim — wydarzenie dużego znaczenia.

Jest to już trzeci zkolei tom zbiorowy tej obecnie dość licznej grupy, która po raz pierwszy wystąpiła na arenę literacką w 1922 roku, po zawieszeniu „Ponowy“, miesięcznika, który w r. 1921 podjął hasła pokrewne: nawrotu do ziemi, do przyrody i... ludowości. Miała być „Ponowa“ antytezą ideologji „Skamandra“, a który płynął łożyskiem wielkich miast, w poszukiwaniu doskonalszych form sztuki. „Ponowa“, a dzisiaj „Czartak“ dąży do odkrycia nowej treści, forma jest tu zagadnieniem drugorzędnem. „Treść jest wszystkiem, — pisze w słowie wstępnem duchowy przywódca „czartakowców“, Zegadłowicz: o nią w sobie walczymy: forma jest ciałem, treść duchem kształtującym powłokę swą wedle miary i potrzeby“.

Jest to wyznanie napozór zdecydowane i określane, a jednak w gruncie rzeczy niejasne. Ktokolwiek interesował się bliżej tem trudnem zagadnieniem w estetyce, jakiem jest kwestja wzajemnego stosunku treści i formy, ten spostrzeże z łatwością, iż deklaracja ta grzeszy ogólnikowością właśnie *treści!* Ale jest to tylko szczegół. Ważniejsze od estetycznych są nakazy etyczne, sformułowane również przez Zegadłowicza na wstępie. Nakazy te są powtórzeniem odwiecznych morałów religijnych, są głębokie, proste i piękne. Mają obowiązywać nietylko w twórczości ale w życiu artysty. Po drugie pozostawmy w cieniu, przyjrzyjmy się twórczości, czyli wcielaniu programowych idei w formę artystyczną. Oczywiście — nie pisze się tego jak na temat żądany. Nie stawia się przed sobą cnót ewangielicznych, z okiem w nie utkwionem pisząc poematy. Idee te, ta filozofja miłości, prawdy dobra jest jakgdyby substancją duszy. Dlatego dzieło artysty przyrodzonym biegiem rzeczy odbija w sobie te właśnie elementy duchowe twórcy.

Tak sobie wyobrażamy proces twórczy „czartakowców“, nie mając żadnych powodów do powątpiewania w szczerość ich postawy wobec świata. I teraz sumujemy wrażenia: sformułowane bezpośrednio dogmaty ich ideologji, (z którymi oczywiście można nie zgadzać się) silniej przemawiają do słuchacza, niż poetyckie transformacje tego zaczynu duchownego. Słowa takie jak: Bóg, miłość, serce, niebo—powtarzane są w tych wierszach często, a jednak nie posiadają silnego tonu, nie są mocno naświetlone własną duchowością tego lub innego poety.

Podobnie stosunek do przyrody nie posiada u poetów Czartaka zdecydowanego, oryginalnego wyrazu. Wiersze o górach, lasach, polach i rzekach, pisane ciepło, z prostotą nie wnoszą ostatecznie nic nowego do zasobów emocjonalnych słuchacza vel czytelnika, nie rozszerzają jego skali wzruszeniowej, nie wyrębują nowych okien w gmachu jego (czytelnika) osobowości. Tak samo mniej więcej pisali na te same mniej więcej tematy zdolni poeci na 50 lat przed „zborem poetów w Beskidzie“ i tak samo piszą dzisiaj inni, bardzo dalecy od Czartaka. Tu zaś, mając do czynienia ze zwartą grupą, która drobiazgowo wykłada publicznie swój program, mamy prawo oczekiwać rzeczy jeszcze nieznanych, innego ujęcia rzeczywistości. I nasuwa się wtedy uwaga, że rezygnowanie á priori z wysiłków ku zdobyciu przedewszystkiem niezależnej własnej formy—jest właśnie przyczyną wyżej podkreślonego zjawiska. Jest to achillesowa pięta twórczości czartakowców.

Bezwzględne, brutalne formy współczesnego życia, zalewanego nową falą materjalizmu pod różnemi postaciami, wymagają od artysty—apostoła idealizmu—siły! Dzieło jego, podane bliźnim błogosławiącą dłonią, jak to czyni np. Zegadłowicz, zostanie natychmiast odrzucone. Dzisiejszym idealistom, stróżom praw ducha w poezji, powinien stać przed oczami nie ten Chrystus, który kazał nadstawiać wrogowi drugi policzek do uderzenia, ale ten, który biczem wypędzał kupczących ze świątyni, który oznajmiał groźnie: „nie jeno pokój niosę, ale i miecz!“

Takie refleksje nasuwają się podczas wertowania „Czartaka“.

Reasumując je, należy stwierdzić, że jakiekolwiek zastrzeżenie wysunąćby można przeciwko tym pisarzom, zawsze będą one dotyczyły spraw zasadniczych. Możnaby rozpocząć gruntowną polemikę z ich wielu tezami, zbyt pospiesznie niekiedy rzucanemi na papier, możnaby wykazać niejedną sprzeczność w wynurzeniach, czyli t. zw. głosach autorów w czasopiśmie tem zebranych. Nie zmieniłoby to jednak istoty samego faktu, który należy podnieść z wysokiem uznaniem; oto bez krzykliwej reklamy, bez drażniących demonstracyj zeszło się w twórczej pracy grono ludzi, którzy nie obawiają się zamanifestować publicznie o „sprawach ducha wiecznie żywych“ (Żeromski), którzy podejmują z wiarą rehabilitację zapoznanych i wzgardzonych w powojennej strukturze człowieka dementów moralnych.

Dlatego też zapowiedź wydawania zeszytów „Czartaka“ regularnie w odstępach półrocznych witamy z radością. Oby każdy następny tom tego wydawnictwa był świadectwem rozwoju szczytnych idei, które niesie w świat niniejszy zeszyt, a przedewszystkiem aby te głosy z pod Beskidu krzepły i potężniały, wynosząc się swym czystym tonem ponad pustą kakofonję dnia dzisiejszego.

Życie gospodarcze.

Spółdzielczość spożywców na terenie woj. wileńskiego.

W związku z odbytą w ubiegłą niedzielę konferencję spółdzielni spożywców, należących do Wileńskiego Oddziału Związku Spółdzielń Spożywców Rzlitej Polskiej, uzyskaliśmy możność przedstawienia stanu ruchu spółdzielczego spożywców w Wileńszczyźnie oraz ciekawe dane, dotyczące działalności Wileńskiego Oddziału Związku.

W sprawie prac Oddziału Związku zamieszczamy niżej główne momenty sprawozdania z działalności Oddziału, na podstawie materjału uprzejmie udzielonego nam przez Kierownika Oddziału p. A. Łozińskiego.

„Rok 1927-my upłynął w warunkach ekonomicznych względnie ustabilizowanych, to też i działalność gospodarcza oddziału rozwijała się równomiernie, wykazując, po uwzględnieniu wzrostu drożyzny, faktyczne zwiększenie obrotów około 30 proc.

Postęp gospodarczy naszego ruchu w okręgu wileńskim ma swe źródło w rozszczeniu działalności spółdzielń, odzyskujących powoli popularność i zaufanie ludności. Chociaż więc zamożność i stopa życiowa poszczególnych obywateli nie wzrosły, to coraz większa ilość rodzin zaopatruje się w spółdzielniach. Dodatni ten objaw nie jest jeszcze wyzyskany w sensie masowego jednania kupujących na członków.

Wślad za rozwojem działalności gospodarczej oddziału nie idzie, niestety, rozwój organizacyjny. W ciągu roku ubiegłego nasz stan posiadania prawie się nie zmienił. Została przyjęta do Związku Sp. Spoż. „Gospodarz" w Miorach pow. brasławskiego, oraz w roku bież. przystąpiło do Związku Nowoświęciańskie Stow. Spoż. Ponieważ wszystkie pozostałe spółdzielnie zostały utrzymane, więc ogół liczy obecnie 36 spółdzielń z 48 sklepami i jedną piekarnią. Ilość członków zrzeszonych przekracza 6 tys., czyli wraz z rodzicami — około 25 tys. osób.

Jeśli wziąć pod uwagę, że teren działalności oddziału obejmuje około 30 tys. kilometrów kwadratowych, a zaludnienie przekracza 1 mil., że na tym terenie istnieje 107 gmin i 113 miast i miasteczek, to staje się widocznem, jak wiele pracy organizacyjnej leży przed nami.

Nieufność do spółdzielni, powstała w okresie inflacyjnym, należy już do przyszłości. Ustępuje apatja. W ciągu ostatnich miesięcy mamy zgłoszenia z szeregu miejscowości, gdzie samorzutnie organizują się nowe spółdzielnie. W celu skoordynowania i pobudzenia ruchu organizacyjnego Wydział Społ. - Wychowawczy Związku skierował do okręgu wileńskiego specjalnego instruktora. Mamy nadzieję, że rok bieżący będzie przełomowym i zapoczątkuje okres rozwoju organizacyjnego.

Obroty towarowe oddziału kształtowały się jak następuje:

	1926 r.	1927 r.	Wzrost.
Składowy—z magazynu w Wilnie	2.063.012.43	2.616.972.38	26.9%
Prowizyjny—wprost z fabryk i źródeł nabycia do spółdz.	403.122.17	939.832.87	146,6%
Obrót ogólny zł.	2.466.134.60	3.556.805.35	44.2%

Jak widać, wzrosły głównie obroty bezpośrednie, co jest dużym sukcesem polityki gospodarczej oddziału. Dalszy rozwój obrotów bezpośrednich uważamy za najważniejsze nasze zadanie, gdyż jedynie w ten sposób prowadzone zakupy pozwolą spółdzielniom, rozwijając się gospodarczo, spełniać swe zasadnicze zadanie obniżania cen.

Z pomiędzy 27-miu oddziałów związku, oddział wileński zajmuje pod względem obrotu ogólnego—trzecie (w roku ub. 4-te), mając przed sobą jedynie dwa największe i najstarsze oddziały w okręgach przemysłowych: Łódź i Będzin. Pomimo więc swojej młodości oddział wileński kroczy na czele placówek Związku, położonych w okręgach mieszanych i wiejskich. Zawdzięcza to głębokiemu przeoraniu gruntu przez miejscowe związki lokalne, oraz uświadomieniu i lojalności kierowników spółdzielni.

Pomimo skasowania od października r. ub. sprzedaży na rynek prywatny, obroty oddziału w roku bież. wykazują dalszy wzrost, co widać z następującego zestawienia:

	Składowy	Bezpośredni	Razem
1-szy kwartał 1927 r.	500.866.30	158.987.61	659.853.91
1-szy kwartał 1928 r.	605.710.97	432.139.38	1.037.859.36

Rozdzielane przez oddział w roku ub. towary miały pochodzenie następujące:

Nabyto przez Centrale i oddz. Związku	zł. 2.388 277 51	70%
„ bezpośrednio u producentów	657.183.92	19%
„ u pośredników	350,655 39	11%

Stosunkowo wysoki procent zakupów u pośredników stanowi czarną plamę w działalności oddziału. Będziemy dążyć do usunięcia tego defektu przez: a) przejście do własnego obszerniejszego lokalu, co pozwoli na magazynowanie większych ilości towarów potrzebujących dużo miejsca i b) rozwój spółdzielni, wskutek którego można będzie sprowadzać wagonowo artykuły nie kalkujące się przy sprowadzaniu drobnicowem.

Co do odbiorców obroty działu za rok 1926 dzielą się w sposób następujący:

Sprzedano spółdzielni. związk. (35) 1.514.718.73—42,6%—50,6%.
Sprzedano spółdzielni. wojskow. (13) 479.025.11—13,5%—7,0%.
Sprzedano spółdz. rolniczo-handl.(11) 788.449.72—22,2%—21,1%.
Sprzedano instyt. samorz. i sp. (37) 335.125.73—9,4%—9,9%.
Sprzedano osobom prywatnym — 439.486.06—12,3%—11,4%.

Sprzedaż spółdzielniom związkowym nie stanowi nawet połowy obrotu oddziału i w stosunku procentowym spadła w porównaniu z rokiem ub. Oznacza to, że hurtownia wileńska Związku wyprzedza w swym rozwoju spółdzielnie. Zjawisko to stwarza organizacyjne trudności, które należy usunąć je przez rozbudowę sieci spółdzielczej i wzmocnienie istniejących spółdzielń.

Czołowemi spółdzielniami pod względem zakupów w Związku są:

	Zakupiono w Związku w r. 1927	% w stosunku do ogólnych zakupów spółdzielni	Otrzyma zwrotów po zatw. przez zjazd delegatów
„Zgoda" w Budsławiu	zł. 163.156.85	78,3	839.56
„Zorza" w Mołodecznie	„ 144.284.64	66,3	777.73
„Świt" w Wornianach	„ 136.526.06	76,8	862.66
„Spółdzielca" w Wilnie	„ 227.790.32	83,6	1.026.26
„Nadzieja" w Ignalinie	„ 109.138.19	76,7	571.77

Dok. nast.

Proces Białoruskiej Włościańsko-Robotniczej Hromady.

Mowa mec. Ettingera.

Pierwszą rzeczą, która się przy czytaniu aktu osk. rzuca w oczy, to chaos, w doborze materjałów. W jedną kupę spędzono całą Hromadę, dowody przeciw poszczególnym osobom, komintern, krestintern i t. d. W ten sposób stworzono może nawet piękne dzieło literackie, ale nie akt oskarżenia.

W ten sposób ów akt oskarżenia objął nie 56 osób, lecz 1/4 miljona ludności, o którą nam chodzi. Nie przeczę, że tą drogą prokurator ułatwił sobie zadanie w wynajdywaniu przestępców w 1/4 milj. ludności.

Ale jeśli 1/4 miljon. ludności zarzuca się antykomasacyjną i antypodatkową agitację, to nie można polegać na zeznaniu jednego sołtysa. Ten sołtys—ma udowodnić, to co zazwyczaj udowadnia statystyka. P. prok. przyzwyczajony do drobnego procesu, nie zdołał przygotować wielkiego procesu.

Dane statystyczne M. Skarbu, M. Spr. Wew., a w sprawie dezercji M. Spr. Wojskowych są dostępne dla p. prokuratora, dlaczego więc nam tych niezbitych dowodów nie przedstawić? Widocznie p. prok. podzielił zdanie jednego ze świadków oskarżenia, który powiedział, *że w Głównym Urzędzie Statystycznym jest dużo komunistów.*

Otóż mojem zdaniem bez wykresów, bez statystyki nie można ustalać winy oskarżonych. Ta technika, jaką widzieliśmy — to technika małego procesu.

Cóż dalej uczynił p. prokurator?

Idee: samostanowienia narodów, związek narodów, pacyfizm, równouprawnienie obywateli, to wszystko razem podciągnął pod pojęcie komunizmu.

Tej klasyfikacji nie uniknęła i idea wskrzeszenia narodu białoruskiego. Takie skomunizowanie najszlachetniejszych haseł demokracji całego świata, jest apologją komunizmu. Pozatem jeszcze jedna cecha charakterystyczna aktu oskarżenia rzuca się w oczy, to teologiczno-scholastyczne potraktowanie zebranego materjału. Tak jak teolog, rozmaitym apokryfom, nadpisom na marginesach nadaje znaczenie niezbitych kanonów, tak w tym akcie osk. wszelkie uchwały, czasopisma, zebrane po tamtej stronie są dla p. prok. absolutnie wiarogodnymi dokumentami. Prywatne notatki Morducha Bakszta są dla p. prok. rzeczami świętemi, nietykalnemi. Mało tego. P. prok. w apologji komunizmu idzie tak daleko, że każdy fakt, jaki się wydarzył na naszym terenie znajduje u niego odpowiednik w sowieckiej Rosji. Ma się wrażenie, że gdyby w Polsce było trzęsienie ziemi p. prok. gotów byłby to przypisać uchwałom kominternu. Wogóle p. prok. operuje tylko ogólnikami, wielkimi mistrzami, szatanami, nie dając żadnych przekonywujących argumentów. Stoi on np. na stanowisku, że ruch narodowy białoruski był narzędziem w ręku przywódców „Hromady".

Skąd na to dane? — Mówi on dalej, że hurtki domagały się likwidacji osadnictwa, a czy tego nie było w programie „Hromady"? Czy p. prok. o tem nie wiedział? Więc cóż z tego? Czy to jest przestępstwo? Stwierdzono, że w hurtkach mówiono o niepodległości. Dobrze, ale przecież społeczeństwo białoruskie rok rocznie publicznie obchodzi rocznicę odzyskania Niepodległości i nikt tego nie zabrania.

W końcu w-g aktu oskarżenia koroną wszystkiego jest prasa sowiecka.

Czyż można jednak uważać za niezbity dowód wszystko, co tylko napisze byle skryba komunistyczny?

Wreszcie p. prok. dowodzi, że pomimo braku składów broni, powstańcy mogli liczyć na rozbrojenie wojska. Taką drogą logicznego rozumowania, żaden sąd pójść nie może. Taka teza obraża armję polską.

Kończy się ten elaborat oskarżenia art. 102 K. K. Ale to zdaje się dlatego, że ludzi tych za co innego skazać nie można. Wiadomą jest przecież rzeczą, że taktyka decyduje o działalności organizacji a nie program. Na tem stanowisku stoi Sąd Najwyższy. Taktyka jednak „Hromady" była jawna i legalna i nie można skazywać ludzi, którzy działają legalnie.

Przemówienie swe zakończył mec. Ettinger temi słowami. Przed kilku laty odbywał się analogiczny proces w innym słowiańskim kraju. Na ławie oskarżenia zasiadł Stefan Radzicz, wódz Chorwatów, oskarżany o porozumienie się z krestinternem.

Wyrok unieważniający w procesie w Zagrabiu pogodził Serbów z Chorwatami. Ja wierzę, że wyrok uniewinniający w niniejszym procesie będzie pomostem ugody między Białorusinami a Polakami.

Mowa mec. Preissa.

Jednym z głównych zarzutów w tej sprawie jest zarzut posiadania przez spiskowców składów broni, gdyż u jednego z osk. znaleziono 2 karabiny, których mówiąc nawiasem nam tu nie pokazano, a u drugiego przestarzałą fuzję myśliwską. Jeżeli zestawimy sankcję prawną przewidzianą w art. 102, cz. II K. K. z faktem, który posłużył do jej zastosowania, nie trudno jest wyczuć, że zachodzi tu dysproporcja, której źródła nam Urząd prok. nie wyświetlił.

Jeżeli p. prok. zależy na wynalezieniu materjału wybuchowego, to należało sięgnąć do psychologji szerokich mas ludu białoruskiego, którego interesy i pragnienia stale były ignorowane i który najwięcej ucierpiał z powodu wojny, był stale uciskany i nie miał możności zaspakajania swych elementarnych potrzeb.

W początku swego przemówienia p. prok. przytoczył rozmowę Petronjusza z Winicjuszem. Idąc tym śladem powiem: szczęśliwy jest p. prok. bo jest młody i dlatego pewnie potrafił tak prędko i boleśnie wytrzeć z swej pamięci niektóre momenty walki o Niepodległość Polski i historji walki wolnościowej narodu rosyjskiego, wśród którego żył i nawet działał. Zapomniał o legjonach Dąbrowskiego walczących „za naszą i waszą wolność" zapomniał o dniach kiedy zwartymi szeregami, rękę w rękę walczyli za wolność i Polacy i Rosjanie i Białorusini, zapomniał o czerwonym rządzie K. Kalinowskiego, który pierwszy rzucił hasło Niepodległości Białejrusi. Zapomniał o tem, że idea, którą całe stulecie w sercu swojem nosił naród polski — idea o prawie narodów do rozstrzygania o swoim losie—przysługuje i innym narodom.

Kończy mec. Preiss swoje przemówienie w te słowa.

Kiedy p. prok. zapytuje, kto zwycięży Wschód czy Zachód, moja myśl kieruje się na Wschód, gdzie po raz pierwszy ukazała się gwiazda betlejemska, która przyniosła ludziom wieść o przyjściu Tego, z ust którego po raz pierwszy padły słowa przebaczenia i miłości ludzkiej.

Przemówienie apl. Marcinowskiego.

Mam spełnić obowiązek włożony na mnie przez sąd. Przystąpiłem do obrony bez sugestji. Każdy wyraz aktu oskarżenia tej olbrzymiej sprawy, a jest ona bardzo olbrzymia, skrzętnie badałem. Jeżeli moi klijenci wyjdą obronną ręką, to będzie to nie moją zasługą, a przewodu sądowego i braku winy. Następnie p. aplik. Marcinowski odpiera zarzuty wysunięte przeciw oskarżonym, których broni i kończy:

P. Prok. żąda b. surowej kary i to opierając się na art. 102. P. prok. mówi nam o tem, co się dzieje po tamtem stronie. Po tamtej s t r o n i e jest kara śmierci. Ale tam na stałe niema krzyża, a jest tylko pięcioramienna gwiazda.

Materjał aktu osk. nietylko nie usprawiedliwia surowej kary, ale nie usprawiedliwia skazania z art. 102.

Życie białoruskie.

— **Zwolnienie z więzienia działacza białoruskiego.** Decyzją władz sądowych został zwolniony z więzienia na Łukiszkach, b. działacz z „Białoruskiego Związku Włościan i Robotników" Jan Dubnik. J. Dubnik aresztowany został przez władze policyjne przed wyborami do Sejmu za uprawianie agitacji, wrogiej państwu polskiemu. Zwolniono go do czasu rozprawy sądowej za kaucją 500 zł.

— **Zatwierdzenie statutu „Gospodarskago Zwiazu".** Władze wojewódzkie zatwierdziły statut powstałego białoruskiego „Gospodarskago Zwiazu". Założycielami tej nowej organizacji białoruskiej są: pp. poseł dr. J. Stankiewicz, A. Ostrowska, J. Maraszka, E. Paukszta i K. Kisiel.

Nadanie orderu „Odrodzenia Polski".

WARSZAWA, 14.5. (Pat). W dzisiejszym „Monitorze Polskim" ukazało się zarządzenie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej nadające odznaczenia orderu „Odrodzenia Polski" szeregowi osób.

Krzyż komandorski z gwiazdą nadany został między innemi *Teodozjuszowi*, arcybiskupowi prawosławnemu wileńskiemu i lidzkiemu za wybitne zasługi w dziedzinie organizacji Kościoła Prawosławnego w Polsce; d-rowi *Aleksandrowi Raczyńskiemu* b. ministrowi Rolnictwa, za zasługi na polu pracy obywatelskiej oraz w dziedzinie uporządkowania ustawodawstwa agrarnego.

Krzyż komandorski orderu „Odrodzenia Polski otrzymał między innymi p. *Władysław Dmochowski* sędzia Sądu Apelacyjnego w Wilnie za zasługi na polu narodowem oraz przy organizacji administracji sądownictwa; biskup *Aleksy Gromadzki* prawosławny biskup grodzieński i nowogródzki za zasługi około przeprowadzenia autokefalji Kościoła Prawosławnego w Polsce oraz za uporządkowanie stosunków administracji cerkiewnej w djecezji grodzieńskiej; *Juljusz Kaden-Bandrowski* literat w Warszawie za zasługi na polu działalności literackiej; generał brygady *Aleksander Litwinowicz* za zasługi na polu stworzenia krajowego przemysłu wojennego; *Teofil Narbutt* dyrektor Państwowego Banku Rolnego w Warszawie za zasługi na polu spółdzielczości i organizacji kredytu krótkoterminowego dla drobnego rolnictwa.

Krzyż oficerski orderu „Odrodzenia Polski" otrzymał między innymi p. *Ludwik Maculewicz* dyrektor Oddziału Państwowego Banku Rolnego w Wilnie za zasługi przy zorganizowaniu Oddziału Banku Rolnego oraz w dziedzinie podniesienia rolnictwa i przebudowy ustroju agrarnego, św. p. dr. *Jan Michniewicz* lekarz w Wilnie za zasługi na polu pracy zawodowej i społecznej; inż. *Stanisław Szyperko* naczelnik Oddziału Drogowego Dyrekcji P. K. P. w Wilnie za zasługi na polu pracy kulturalno-oświatowej na terenie województw wschodnich.

Zastrzelenie tajemniczego osobnika.

Onegdaj w rejonie Iwieńca na pograniczu polsko-sowieckiem patrol sowieckiej straży granicznej zastrzelił jakiegoś osobnika, usiłującego przedostać się na teren polski. Przy zastrzelonym bolszewicy postawili straż.

Podobno jest to jeden z kasjerów kolejowych w Mińsku, który po dokonaniu defraudacji usiłował zbiec do Polski.

Samobójstwo oficera.

Onegdaj rano w lesie w pobliżu Niemenczyna z niewyjaśnionej przyczyny wystrzałem z rewolweru w okolice serca pozbawił się życia porucznik 6 p. p. Leg. Smigielski. Przybyły z Wilna lekarz skonstatował śmierć. Władze wojskowe prowadzą dochodzenie.

Wśród pism.

Ostatni (19) numer Tygodnika Ilustrowanego ustanawia w tym roku rekord ilustracyj aktualnych, które w ogromnej ilości odtwarzają ciekawsze wypadki. Szczególnie obficie uwzględniony został pobyt króla Aman-Ullaha w Polsce, święto państwowe 3-go maja — trzęsienie ziemi w Bułgarji, ostatnie wydarzenia z dziedziny sportu, wreszcie otwarcie wiosennego sezonu wyścigowego. Ponadto zeszyt posiada obszerny dział literacki, reprezentowany przez pióra Wacława Sieroszewskiego, Korneia Makuszyńskiego, Piotra Choynowskiego i innych.

KRONIKA.

Wtorek **15** maja.

Dziś: Zofji M.
Jutro: Jana Nep.
Wschód słońca—g. 3 m. 23
Zachód „ g. 19 m. 07

METEOROLOGICZNA.

— **Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dn. 12. V. b. r.** Ciśnienie średnie w milimetrach 758. Temperatura średnia +11° C. Opad w milimetrach. — Wiatr przeważający północny. Pogodnie. Minimum na dobę +5° C. Maksimum +13 C.

Tendencja barometryczna — spadek ciśnienia.

KOSCIELNA

— **Z Ligi Katolickiej archidjecezji wileńskiej.** Na skutek prośby sekretarjatu generalnego Ligi Katolickiej w całym szeregu dziekanatów archidjecezji wileńskiej wyłonieni zostali przedstawiciele dekanalni do spraw Ligi.

URZĘDOWA

— **Powrót wojewody.** W dniu dzisiejszym powraca z Warszawy p. wojewoda Raczkiewicz. P. Wojewoda udawał się do Warszawy na zjazd b. wojskowych w Rosji.

MIEJSKA.

— **Wyjazd ławnika Żejmy do Warszawy.** W dniu dzisiejszym szef Sekcji Finansowej Magistratu ławnik Żejmo wyjeżdża do Warszawy, celem ostatecznego zrealizowania przyznanej już miastu przez Bank Gospodarstwa Krajowego krótkoterminowej pożyczki w kwocie 1 miljona zł. Jak już w swoim czasie podawaliśmy, pożyczka ta przeznaczona została na rozbudowę elektrowni miejskiej i roboty wodociągowo-kanalizacyjne.

Niezależnie od powyższego, ławnik Żejmo poczyni kroki w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej w kierunku przedłużenia akcji wydawanych zapomóg państwowych. W wypadku, gdy starania te nie zostaną uwieńczone powodzeniem, poczyni kroki w kierunku otrzymania u M-stwa Pr. i Op. Sp. odpowiednich kredytów dla zatrudnienia bezrobotnych.

— **Kiedyż sie doczekają?** Mieszkańcy ul. Kalwaryjskiej i przyległych nie mogą się doczekać, kiedy nareszcie zostanie uregulowana ul. Kalwaryjska tuż za mostem naprzeciwko t. zw. „górki" i domów Nr 1 i 3. Mieszkańcy ci skarżą się, że prośba ich złożona w tej sprawie Magistratowi i staroście grodzkiemu, jeszcze przed kilku miesiącami, o czem pisaliśmy w swoim czasie w „Kurjerze Wileńskim", jak dotąd nie została uwzględniona. Dlaczego?

WOJSKOWA

— **Wyniki poboru.** Trwający od 2 b. m. pobór rocznika 1907, daje świetne wyniki. Według obliczeń prowizorycznych frekwencja poborowych jest o wiele wyższą niż w roku ub. i w wielu miejscach dosięga 100 proc.

— **Pobór rekrutów.** W dniu dzisiejszym komisja poborowa dokona przeglądu poborowych, zamieszkałych na terenie komisarjatów policyjnych I, VI, których nazwiska zaczynają się na literę K.

Z KOLEI.

— **Otwarcie nowego połączenia kolejowego z Prusami Wschodniemi.** W związku z mającem nastąpić w dniu dzisiejszym uroczystem otwarciem nowego połączenia kolejowego z Prusami Wschodniemi na szlaku Raczki — Timosze wczoraj wyjechał na stację Raczki dowódca 6-ej Brygady K. O. P-u pułk. Górski.

Niezależnie od powyższego z ramienia Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej wydelegowana została do Raczek specjalna komisja.

— **Zabezpieczenie kas stacyjnych od włamania.** Wileńska Dyrekcja Kolejowa, w celu zabezpieczenia kas stacyjnych od włamania i okradzenia, poleciła urządzić odpowiednią sygnalizację alarmową we wszystkich kasach stacyjnych.

SPRAWY AKADEMICKIE.

— **Akademickie kolonje letnie dla członków Zw. Pol. Mł. Demokratycznej.** Środowisko warszawskie Z. P. M. D. nadesłało do Wilna zaproszenie dla wzięcia udziału w kolonjach letnich dla członków Związku, zorganizowanych na Orawie (Śląsk Cieszyński) w m-cu sierpniu. Całomiesięczny koszt utrzymania wynosi 80 zł. Zapisy do dnia 18 b. m. przyjmuje sekretarjat (czynny w piątki od godz. 6 — 8 Jagiellońska 8/5 m. 83 oraz członkowie zarządu na wszystkich wydziałach.

ZE ZWIĄZ. I STOWARZ.

— **Ze Związku Oficerów Rezerwy.** „Związek Oficerów Rezerwy wzywa wszystkich kolegów na zebranie informacyjne pierwszorzędnej wagi w dniu 17 maja (czwartek) o godzinie 11 do Sekretarjatu Związku",

— **Zebranie asystentów U. S. B.** W niedzielę 20.V b. r. o godzinie 4 popoł. w sali Nr. V gmachu głównego Uniwersytetu odbędzie się zwycz. walne zebranie zrzeszenia artystów U.S.B.

SPRAWY ROBOTNICZE.

— **Bezrobocie się zmniejsza.** Podług ostatnich danych, liczba bezrobotnych na terenie m. Wilna zamyka się cyfrą 4842, z czego mężczyzn—3409 i kobiet—1433.

Do pobierania zasiłków uprawnionych jest 1007 osób.

Przy porównaniu z tygodniem poprzednim liczba bezrobotnych w Wilnie zmniejszyła się o 157 osób.

— **Emigracja robotników rolnych do Łotwy.** Stosownie do układu zawartego przez Urząd Emigracyjny z Centralnym Towarzystwem Rolników Łotwy w dniu 8 b. m. odbyła się rekrutacja robotników rolnych w Święcianach; w dniu 9 b. m. w Duksztach i w dniu 10 b. m. w Wilnie.

Zrekrutowano w Święcianach 70 mężczyzn i 11 kobiet. W Duksztach — 43 mężczyzn i 7 kobiet. W Wilnie — 32 mężczyzn i 10 kobiet.

Wyjazd zrekrutowanych do Łotwy nastąpił w dniu 11 b. m.

Następne terminy rekrutacji ustalono w sposób następujący:

15 b. m. — w Postawach, 16 — w Duksztach i Głębokiem, 17 b. m. — w Mołodecznie i Brasławiu, 18 b. m. — w Drui i Smorgoniach i 19 b. m. — w Wilnie.

Niezależnie od powyższego w dniu 14 b. m. odbyła się dodatkowa rekrutacja robotników rolnych w Święcianach. Zrekrutowano ogółem 150 osób.

— **Wypłata zasiłków dla bezrobotnych pracowników umysłowych.** Obwodowe Biuro Funduszu Bezrobocia przystąpiło z dniem 14 b. m. do przyjmowania podań od bezrobotnych pracowników umysłowych, ubiegających się o zasiłki z państwowej akcji doraźnej za m. maj.

Podania są przyjmowane w kolejności następującej:

14 b. m. od osób, których nazwiska rozpoczynają się na litery A i B. 15 — C, D, E, F, G, H. 16 — I, J, K. 18 — Z, Ż, M, N, O. 19 — P, R, S. 21 — T, U, W, Z i Ż. 22 b. m. podania będą przyjmowane od osób, które z przyczyn uzasadnionych nie uskuteczniły tego w przepisanym terminie. Wypłata odbędzie się przypuszczalnie w końcu b. m.

— **Niedoszły wiec bezrobotnych.** W związku z mającym wejść w życie z dniem 15 b. m. zarządzeniem Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej w sprawie skasowania zapomóg doraźnych dla bezrobotnych — w dniu wczorajszym miał się odbyć wielki wiec bezrobotnych w sali miejskiej. W ostatniej chwili władze administracyjne nie zezwoliły na odbycie wiecu. Wobec czego bezrobotni zebrali się w Patuszu, gdzie wyłoniona została z pośród bezrobotnych delegacja w składzie 3 osób, która w dniach najbliższych ma interwenjować u p. wojewody Raczkiewicza.

ARTYSTYCZNA.

— **Dzisiejszy wieczór poety Zdzisława Kleszczyńskiego**, który na specjalne zaproszenie przybywa do Wilna zapowiada się jako wyjątkowe wydarzenie obecnego sezonu literackiego. Znakomity autor „Białych Nocy" i licznych poezyj, wnikliwy krytyk i wytworny tłumacz, redaktor tygodnika „Radjo" — wypowie prelekcję na temat „Poezja, a życie". W wywodach swoich poeta wilnianin omówi zagadnienie istoty twórczości i nakreśli obraz nowych perspektyw, odsłaniających się przed poezją wobec nowych, potężnych dziedzin naszego życia współczesnego. Są to tematy, nad któremi chętnie się zastanowi każdy kulturalny czytelnik książek i miłośnik sztuki. Osoba prelegenta daje gwarancję, że poruszone zagadnienia zostaną ujęte istotnie i w skończonej formie artystycznej. Bilety w Księgarni Stowarzyszenia Naucz. Pol., Królewska 1 (od 30 gr. do 2 zł.) oraz we wtorek wieczorem przy kasie sali im. Mickiewicza, Dominikańska Nr. 3 — 5.

— **XLIII Środa Literacka.** Odbędzie się 16 b. m. o godz. 8 wiecz. nie w zwykłym lokalu, lecz wyjątkowo w Ognisku Akademickiem, Wielka 24. Gośćmi będą na niej prócz poety Z. Kleszczyńskiego kompozytor Piotr Maszyński oraz członkowie zaproszonego do Wilna Akademickiego Koła Muzycznego z Warszawy. Związek Literatów oraz Akademicki Komitet przyjęcia, zapraszają na tę środę prócz swych członków, stałych sympatyków śród literackich oraz gości. Stroje wizytowe.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— **Posiedzenie Wil. T-wa Lekarskiego.** Dnia 16 b. m. o godzinie 20 odbędzie się zwyczajne posiedzenie Wil. T-wa Lekarskiego w lokalu własnym (Zamkowa 24).

Porządek dzienny: 1) dr. Zarcyn — Kilka uwag o sympatykotomji, 2) dr A Kaplan —Insulina a choroby wątroby, 3) prof. J. Muszyński — Głóg jako nowy nietrujący środek nasercowy, 4) sprawy administracyjne.

Z POGRANICZA.

— **Nieudana ucieczka poborowych do Litwy.** Onegdaj patrol K. O. P-u w rejonie Wieżajn w chwili usiłowania nielegalnego przekroczenia granicy polsko-litewskiej ujął 5 podejrzanych osobników. Jak wykazało śledztwo pierwiastkowe są to poborowi, którzy celem uchylenia się od służby wojskowej usiłowali zbiec na stronę litewską. Zatrzymanych przekazano do dyspozycji odnośnych władz administracyjnych.

— **Brak zboża w Rosji sowieckiej.** Ostatnio na odcinku Krasne placówki K. O. P-u zatrzymały za nielegalne przekroczenie granicy polsko-sowieckiej 20 osób. Jak się później wyjaśniło są to kupcy, którzy przeszli granicę wyłącznie w celu poczynienia zapasów zboża, którego dotkliwy brak daje się odczuwać w Rosji sowieckiej.

— **Spłonął las sowiecki.** Przedwczoraj w rejonie odcinku Rubieżewicze powstał pożar lasu sowieckiego. Pomimo energicznej akcji sowieckiej straży granicznej oraz ludności miejscowej, las spłonął doszczętnie.

— **Pochwycenie tajemniczego osobnika.** Przedwczoraj w rejonie pododcinka Dubrowo patrol K. O. P. ze strażnicy Polikszty, pochwycił jakiegoś osobnika w chwili porozumiewania się z patrolem straży sowieckiej.

Pochwyconym okazał się E. Bortiel.

NADESŁANE.

RÓŻNE.

— **Wyniki lustracji komisji sanitarnej.** Onegdaj odbyło się posiedzenie zainteresowanych fryzjerów, piekarzy, właścicieli jatek i mleczarń, których zakłady w myśl decyzji komisji sanitarnej winne w najbliższym czasie ulec zamknięciu. Zebrani zdecydowali zwrócić się do swych przedstawicieli w Radzie Miejskiej, by tą drogą uzyskać odroczenie terminu zamknięcia zakładów.

Teatr i muzyka.

— **Teatr Polski sala „Lutnia".** Dziś oryginalna „Mamusia" komedja L. Hirschfelda i P. Franka.

— **Otwarcie sezonu letniego w Teatrze Letnim.** Repertuar przewiduje wystawienie kilku komedyj muzycznych, jak „Księżniczka Olala", „Tylko ty" i t. d. Jako pedagog i dyrygent został pozyskany zaszczytnie znany muzyk Mieczysław Kochanowski.

— **Teatr Rewja. „Złoty Róg"** ul. Dąbrowskiego 5. Od wtorku i codziennie premjera Wielkiej Rewji aktualnej w 16 obrazach 2-ch częściach p. t. „Sałatka Majowa" z udziałem ulubieńców Wilna. A. Cieleckiej, M. Dobrowolskiego i innych „Duet Ney" Inny Hellen.

— **„Złoty wóz".** We czwartek dnia 17 maja b. r. o godz. 12 i pół w sali Miejskiej odegrana będzie pełna czaru i fantazji sztuka sceniczna w 6-ciu odsłonach Szlegel-Popławskiej p. t. „Złoty wóz" urozmaicona tańcem, śpiewem i muzyką. Na drugą część programu złoży się koncert-śpiew p. Inki Zwidrynówny, akompanjament p. Zofji Lubowiczówny. Dochód przeznacza się na niezamożne uczenice szkoły zawodowej im. św. Józefa w Wilnie. Bilety w cenie od 50 gr. do 2 zł. na parter i 30 gr. na balkon są do nabycia w księgarni św. Wojciecha, a w dniu przedstawienia przy wejściu na salę od godz. 10-ej rano.

Radjo.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ
Fala 435 mtr.

WTOREK 15 maja

16.00—16.15. Chwilka litewska. 16.15—16.30. Komunikat Zw. Młodzieży Polskiej. 16.30.—16.55. „O Wilnie w dawnej poezji polskiej" odczyt z działu „Literatura" wygłosi dr. Stanisław Cywiński. 16.55—17.20. Audycja recytacyjna poświęcona poezjom Ludwika Marji Staffa w wykonaniu artystów Reduty Haliny Gallowej 17.20—17.40. Autorecytacja poetycka Haliny Zawadzkiej. 17.45—18.40. Transmisja z Warszawy. Koncert kameralny. 18.45—19.10. Gazetka Radjowa. 19.10.—19.15. Sygnał czasu i rozmaitości. 19.20—22.00. Transmisja z Poznania. „Straszny Dwór" opera St. Moniuszki. 22.05. Komunikaty P. A. T. 22.30—23.30, Transmisja muzyki tanecznej z Warszawy.

ŚRODA 16 maja.

16.00—16.15. Chwilka litewska. 16.15—16.30 Komunikat Zw. Rewizyjnego Polskich Spółdz. Rolniczych. 16.30—16.55. Audycja dla dzieci „Pierwsza wycieczka wilczków" wygł. St. Brzostowski. 16.55.—17.20. Autorecytacje poetyckie Zdzisława Kleszczyńskiego. 17.20—17.45. Kwadrans Akademicki. 17.45—18.10. „Ś. p. Henryk Melcer" odczyt w związku z wieczornym koncertem transmitowanym z Warszawy wygłosi Stanisław Węsławski. 18.15—19.00. Koncert popołudniowy w wykonaniu solistów goszczącego w Wilnie Akademickiego Koła Muzycznego w Warszawie. 19.00—19.25 Gazetka radjowa. 19.25—19.30. Sygnał czasu i rozmaitości. 19.35—20.00. Pogadanka radjotechniczna. 22.00.—20.25. Transmisja z Warszawy. „Wśród książek" przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof Henryk Mościcki. 20.30—22.00. Transmisja z Warszawy. Koncert poświęcony twórczości Henryka Melcera. 22.05. Komunikat P. A. T. 23.00—24.00. Radjokabaret, w wykonaniu artystów teatru „Złoty Róg".

Radjokabaret.

W środę radjo wileńskie w godzinach wieczornych wprowadza tytułem próby nowość w postaci wokalno-recytacyjnej audycji wesołej. Próba ta ma wykazać, w jakim stopniu na przyszłość podobne wieczory odpowiadać będą upodobaniom słuchaczy.

Na wileńskim bruku.

— **Ujęcie dwóch opryszków.** Na przechodzącego ul. Obozową róg Świronek, Stanisława Lisztwana, zam. Przyjaźń 19, napadł nieznany osobnik, uderzając Lisztwana tępem narzędziem w głowę, wskutek czego tenże stracił przytomność. Po chwili Lisztwan stwierdził, że skradziono mu płaszcz. Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że powyższego dokonali: Edward Łabniewicz zam. Kalwaryjska 27 i dezerter Feliks Danielewicz, których ujęto. Skradziony płaszcz odnaleziono w mieszkaniu Łabniewicza.

— **Nagły zgon.** W hotelu „Italja" przy ul. Wielkiej 47, nagle zmarł Piotr Stamel, gajowy z gminy dziewieniskiej pow. oszmiańskiego. Stamel przybył do Wilna w dniu 11 b. m.

— **Zaginęli.** Chackiel Kapelusznik zam Wielka 12 zameldował, że córka jego Cywa, lat 25, wyszła z domu i dotychczas nie powróciła.

— Również Janina Wilczyńska zam. przy ul. Żeligowskiego 5, zameldowała, że brat jej Bronisław, lat 12, wyszedł z domu i dotychczas nie powrócił.

— To samo stało się z Franciszkiem Bohdziewiczem przy ul. Legjonów 65, uczeń szkoły powszechnej Nr. 30, który wyszedł z kolegami na wycieczkę i dotychczas nie powrócił.

— **Ujawnienie sprawcy kradzieży w składzie skór Czapli.** W wyniku przeprowadzonego dochodzenia w sprawie włamania do składu skór Czapli (róg Szklanej i Wielkiej), gdzie skradziono towaru na ogólną sumę 4000 zł —władze bezpieczeństwa w dniu onegdajszym ujawniły sprawcę włamania. Okazał się nim znany już dobrze policji z poprzednich występów włamywacz niejaki Abram Rytt. Osadzono go w więzieniu na Łukiszkach.

— **Czyj rewolwer?** Na stacji kolejowej Hancewicze pow. łuninieckiego w pociągu osobowym nr. 311 zdążającym z Wilna do Zdołbunowa, w wagonie 1 klasy został znaleziony w ustępie rewolwer „browning" z magazynkiem i nabojami do niego. Prawy właściciel może się zgłosić (zwrócić) po odbiór do komendy P. P. pow. łuninieckiego w Łunińcu.

— **Ogród cmentarzem noworodków.** W ogrodzie posesji nr. 27, przy ul. Świerkowej, znaleziono zakopanego trupa noworodka. Przeprowadzone dochodzenia ustaliło, że trupa zakopała J. K. zam. tamże, która oświadczyła, że dziecko to jest jej i że urodziło się nieżywe, wobec czego zostało zakopane w ogrodzie

Przedostatni dzień turnieju.

Dziś, we wtorek przedostatni dzień turnieju. Dla ostatecznego ustalenia kolejności do nagród, stają do decydującego starcia: Bryła z Ferestanoffem, Sztekker z Czarną Maską (odwetowa) i Pinecki z Poschofem (eliminacyjna).

Duże zaciekawienie budzi walka mistrza Polski z Maską, gdyż w razie zwycięstwa Sztekkera, intrygujący nas zapaśnik musi zdjąć maskę i wyjawić swoje nazwisko, w przeciwnym bowiem razie Sztekker traci prawo do pierwszej nagrody.

Niemniejsze zaciekawienie budzi walka dwóch olbrzymów Pineckiego z Poschofem. Obydwaj byli przez siebie wzajemnie zwyciężani — walka ta wyeliminuje kandydata to czołowego miejsca w turnieju.

Jutro finałowe walki i rozdanie nagród.

Niedzielne wyniki: Bryła—Sztekker bez rezultatu. Maska zwyciężył na punkty 3:2 Poschofa po godzinie i 10 min. Pinecki pokonał w 13 min. Ferestanoffa.

SPORT.

Lekka atletyka.

Zawody o mistrzostwo młodzików.

Jak już donosiliśmy w dniach 16 i 17 b. m. na boisku sportowem 6 p. p. Leg. na Antokolu odbędą się zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo młodzików.

Program tych zawodów jest następujący:

Dnia 16 maja b. r. o godz. 16.

1) Przedbiegi 100 mtr. panów, 2) Przedbiegi 60 mtr. pań, 3) Skok w dal panów, 4) Pchnięcie kulą pań, 5) Przedbiegi 200 mtr. panów, 6) Skok w dal pań, 7) Bieg 5000 mtr. panów, 8) Przedbiegi 110 mt. panów, 9) Pchnięcie kulą panów, 10) Przedbiegi 400 mtr. panów.

Dnia 17 maja b. r. o godz. 15.

1) Finał biegu 100 mtr. panów, 2) Finał biegu 60 mtr. pań, 3) Skok wwyż panów, 4) Rzut dyskiem pań, 5) Finał biegu 200 mtr. panów, 6) Skok wwyż pań, 7) Finał biegu 400 mtr. panów, 8) Rzut oszczepem pań, 9) Rzut dyskiem panów, 10) Finał biegu 110 mtr. z płotkami panów, 11) Rzut oszczepem panów, 12) Bieg 1500 mtr panów, 13) Skok o tyczce panów.

Zgłoszenie do zawodów przyjmuje sekretarjat Wil. O. Z. L. A. do dnia 15 maja b. r. godz. 16.

Dla orjentacji przypominamy, że do zawodów młodzików nie mogą być dopuszczeni ci zawodnicy, którzy na zawodach otwartych dla wszystkich zdobyli w jednej z powyższych konkurencyj dwukrotnie 1, 2, lub 3 nagrodę, względnie, którzy zdobyli pierwszą nagrodę na zawodach młodzików.

Egzaminy sędziów lekkiej atletyki.

W dniu 15-VI o godz. 18 w lokalu Ośrodka W. F. Wilno (ul. Dominikańska 13) odbędą się egzaminy na sędziów lekkiej atletyki. organizowane przez Wil. O. Z. L. A.

Piłka nożna.

Makabi—Ognisko 1:1.

Ognisko wykazało jeszcze raz, że jest drużyną twardą, umiejącą walczyć.

Gdyby nie brak szczęścia (niewykorzystanie rzutu karnego) drużyna kolejarzy zdobyłaby 2 cenne punkty.

Samobójcza bramka strzelona drużynie przez własnego gracza pozbawiła „Kolejowców" pewnego zwycięstwa.

Makabi grała słabiej, niż zwykle.

Po usunięciu w 2-ej połowie gry Birnbacha za niesportowe zachowanie się Makabi ograniczyła się wyłącznie do obrony i z trudem zdołała utrzymać wynik remisowy.

W Ognisku wszyscy grali ofiarnie i ambitnie. Graczom Makabi należy wytknąć brutalną grę.

Zmiana rozkładu jazdy pociągów.

W związku z ogólną zmianą rozkładu jazdy na P. K. P. z dniem 15 maja r. b. niżej podane pociągi ruchu pasażerskiego od wskazanej daty, będą przybywały i odbywały do i z Wilna jak następuje:

Przyjazd do Wilna			Odjazd z Wilna.		
Nr. Nr. poc.	godz. min.	Skąd.	Nr. Nr. poc.	godz. min.	Dokąd.
707	8—10	z Warszawy Głów. przez Grodno	708	22—30	do Warszawy Głów. przez Grodno
711	6—50	„ Wil. przez Grodno	712	19—55	„ Warsz. Wil przez Grod.
713	18—50	„ „ „ „	714	8—40	„ „ „ „
818	11—40	„ Wsch. „ Lidę	817	19—00	„ Warsz. Wsch. przez Lidę
708	22—05	„ Turmontu	707	8—30	„ Turmontu
714	8—20	„ „	713	19—20	„ „
730	21—00	„ N.-Święcian	727	13—30	„ N. Święcian (tylko w święta)
726	7—30	„ „ (w dni rob.)	729	15—30	„ N.-Święcian (tylko w dni robocze)
312	23—40	„ Łunińca przez Lidę	725	0—05	„ N.-Święcian (tylko w dni robocze)
322	7—25	„ Lidy	311	7—00	„ Łunińca przez Lidę
452	18—45	„ Olechnowicz	321	13—35	„ Lidy (tylko w święta
412	6—50	„ Mołodeczna	323	15—35	„ „ („ „ dni rob.)
432	21—45	„ Oszmiany	451	9—00	„ Olechnowicz
512	5—45	„ Królewszczyzny	411	20—00	„ Mołodeczna
552	18—15	„ „	431	16—35	„ Oszmiany
			511	22—20	„ Królewszczyzny
			551	11—50	„ „

OGŁOSZENIE.

Na skutek uchwały Sejmiku Dziśnieńskiego z dnia 28—29 lutego r. b., zatwierdzonej przez pana wojewodę wileńskiego reskryptem z dnia 31/III r. b. L. dz. III—1481 Sz.— została uruchomiona w dniu 14 kwietnia r. b

Komunalna Kasa Oszczędności Powiatu Dziśnieńskiego w Głębokiem.

Za wszelkie zobowiązania Kasy gwarantuje Sejmik Dziśnieński całym swoim majątkiem i dochodami.

Do zakresu działalności tej Kasy objętej statutem należą główniejsze czynności:

1) przyjmowanie wkładów od jednego złotego z oprocentowaniem od 6% do 10% w stosunku rocznym.

2) załatwianie zleceń inkasowych, weksli, listów przewozowych i t. p. dokumentów oraz kupna i sprzedaży państwowych papierów procentowych, listów zastawnych i obligacyj

3) pożyczki krótkoterminowe dla drobnych i średnich gospodarstw rolnych na cele obrotowe.

4) kredyty dłużej terminowe (do lat 3) na cele specjalne jako to: na sadownictwo, wikliniarstwo, zalesienie nieużytków, popieranie gospodarstw na siennych, oraz scalonych, popieranie racjonalnego budownictwa wiejskiego, na cele hodowlane, kupno ziemi, meljorację, budownictwo i t. p.

(—) M. Jankowski
Przewodniczący Wydziału Powiatowego Starosta.
1556

OGŁOSZENIE.
Dyrekcja Kolei Państwowych w Wilnie
ogłasza niniejszem przetarg publiczny w dniu 5 czerwca r. b. na dostawę poduszek maźniczych oraz szpagatów na okres roczny.

Warunki przetargu (dostawy) można otrzymać w Wydziale Zasobów (pok. Nr. 41) Dyrekcji, ul Słowackiego 2, w godz. 12—13 osobiście lub pocztą po pisemnem zgłoszeniu prośby. 1558/359/VI

Redakcja i Administracja Jagiellońska 3. Tel. 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 10 do 10.30 przed połud. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Administrator przyjmuje od 9—2 ppoł. Ogłoszenia przyjmują się od 9 — 3 ppoł. i 7 — 9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. 80.750. Drukarnia — ul. św. Ignacego 5. Tel. 893.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy przed tekstem—25 gr., w tekście I i II str. — 30 gr., III i IV str. — 25 gr., za tekstem—10 gr., ogłoszenia mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petitowy) kronika rekl.—nadesłane—30 gr. (za wiersz redakcyjny), dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej. Zagraniczne 50% drożej. Oddział w Grodnie—Orzeszkowej 5, tel. 368. Układ ogłoszeń 8-mio łamowy, na stronie IV 8-mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Wydawca: „Kurjer Wileński", s-ka z ogr. odp. Tow. Wyd. „Pogoń", Druk. „Pax", ul. św. Ignacego 5. Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz.